



niedziela

głos z Torunia

NR 39 (927) • J • ROK LV • 23 IX 2012 • TORUŃ

W NUMERZE:

Rolnicy u Matki Kościoła – dziękczynienie za plony na Jasnej Górze

Profesorze, dziękujemy... – wspomnienie o śp. prof. Józefie Szaniawskim

TEMAT TYGODNIA

Atrybutem Chrystus

Człowiek pragnie szczęścia, miłości, zrozumienia, zdrowia fizycznego i psychicznego. Szuka więc środków, by zapewnić sobie wymarzone życie. I bywa tak, że znajduje. Usłyszał, że noszenie amuletu czy talizmanu zapewniło komuś pomyślność, zdrowie też się poprawiło i ogólne samopoczucie również. Pomyślał, czemu nie spróbować, bo przecież to tylko pierścionek czy wisiorek, który chroni przed złem. Czy rzeczywiście chroni? Nawet jeśli tak się chwilowo wydaje, warto zadać pytanie: Jaka moc stoi za tym przedmiotem, bo sam z siebie nie ma żadnej cudownej mocy. Jak nie jest to działanie Boga, to raczej szatana. Wiara w moc talizmanu jest bałwochwalstwem, gdyż zwykłej rzeczy przypisuje się atrybuty Boga. O. Aleksander Posacki, jezuita, wyjaśnia: „Nie ma znaczenia, czy ktoś nosi amulet z pełną świadomością, wierząc w jego moc, czy robi to nieświadomie. Nie ma niewinnych ludzi w tych sprawach”.

W świecie proponującym różne magiczne siły mające rzekomo zapewnić wszelką pomyślność warto zachować roztropność, a przede wszystkim ufać Bogu, który jest Panem całego wszechświata i każdego człowieka. Chrześcijanin bowiem nie potrzebuje amuletów, cudownych mocy, ponieważ jego Panem jest Chrystus. On zabezpiecza jego los w każdej sytuacji, zostawił orędowników w walce ze złem – świętych archaniołów Michała, Gabriela i Rafała (w tym roku ich święto przypada w sobotę 29 września). Korzystajmy z tej pomocy, bo naprawdę warto...

Beata Pieczykura



STANISŁAW STOKŁOSA

W uroczystości powitania uczestniczyli kapłani dekanatu Toruń IV z bp. Andrzejem Suskim oraz wierni

WITAJ, MATKO BOGA, MATKO NASZA!

ANDRZEJ DEMBOWSKI

Była prostą dziewczyną z Nazaretu. Nosila zapewne skromne suknie, wielokrotnie odnawiane, a może nawet z łatką. I taką Ją widzimy na Ikonie Jasnogórskiej nawiedzającej nasze parafie. Pozbawiona ofiarowanych Jej na Jasnej Górze koron i kosztownych sukien przybywa do nas jako Matka, która zna swoje dzieci, by im pomóc – wyjaśnił sens nawiedzenia bp Andrzej Suski, wprowadzając kopię Cudownego Obra-

zu Matki Bożej Częstochowskiej do toruńskiej parafii w Czerniewicach.

Rozpoczęta 26 sierpnia peregrinacja kopii obrazu Królowej Polski na terenie diecezji toruńskiej wciąż trwa. Obraz każdego dnia przekazywany jest kolejnej parafii zgodnie z ustalonym harmonogramem i obowiązującym rytuałem. Ochronę obrazowi w czasie transportu zapewniają ojcowie paulini mający do dyspozycji samochód-kaplicę. Asystę

i bezpieczeństwo zapewniają pojazdy poszczególnych parafii i eskortujący policjanci.

Nawiedzenie w dekanacie Toruń IV zaczęło się 3 września w parafii pw. Matki Bożej Łaskawej i św. Josemarii Escrivy w Toruniu. Poprzedziły je misje poprowadzone przez o. Zdziśława Dumę, kapucyna. Trasa przejazdu została ozdobiona. Dominował

dokończenie na str. IV-V

RADOŚĆ PIELGRZYMOWANIA

W sierpniu parafianie z Kurzętnika wyruszyli na południe Polski, by odwiedzić Częstochowę, Kalwarię Zebrzydowską, Wadowice, Oświęcim i Kraków. Duchowym opiekunem pielgrzymki był proboszcz ks. kan. Zdzisław Szymański.

Na Jasnej Górze złożyliśmy u stóp Matki Bożej radości i kłopoty. Wielu spośród nas przybyło do Czarnej Madonny po raz pierwszy, by modlić się nie tylko za siebie, lecz także za tych, którzy prosili nas o modlitwę. Kolejnym etapem pielgrzymowania było spotkanie z historią na Wawelu. Po modlitwie przy relikwiach św. Jadwigi oraz grobach królów i wieszczów wyruszyliśmy do Wadowic.

Z wielkim wzruszeniem chodziliśmy tymi samymi uliczkami, po których niegdyś biegał mały Karol Wojtyła. Modlitwa w parafialnym kościele przy chrzcielnicy uzmysłowiła nam, że w tym miejscu wszystko się zaczęło, jak mówił o tym sam bł. Jan Paweł II.

Pobyty w Oświęcimiu pozostanie na długo w naszej pamięci. Ta Głgota naszych czasów będzie nam przypominać, że bez Boga człowiek staje się karykaturą. Pamięć o tych strasznych wydarzeniach, smutnej historii naszego narodu jest potrzebna, by uchronić wszystkich ludzi przed jej ponownym przeżyciem.

Wspólnie spędzony czas, śpiew, modlitwa, a także radość pozostaną w naszej pamięci. **Krystyna Babalska**

ARCHIWUM CHÓRU SANKTUARIUM MIŁOSIERDZIA BOŻEGO W TORUNIU



Uczestnicy pielgrzymki przed twierdzą w Chocimiu

Chór na Ukrainie

W dniach 26-31 sierpnia chórzyści sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Toruniu wraz z grupą zaprzyjaźnionych osób udali się w kolejną zagraniczną podróż, której celem były dawne polskie kościoły, zamki i twierdze na Ukrainie. Pielgrzymkę rozpoczęliśmy śpiewem podczas porannej Mszy św. Podobnie jak w poprzednich latach, wyjazd miał na celu uwielbienie Boga, odpoczynek po całorocznej pracy, bliższe zapoznanie się z historią i kulturą kraju, który zwiedzaliśmy, a także integrację zespołu. Pielgrzymowanie umożliwiło nie tylko podziwianie krajobrazów Tarnopolszczyzny i Podola, lecz także przypomniło skomplikowane dzieje ziem dawnej Rzeczypospolitej.

W czasie wyprawy odwiedziliśmy m.in. katedrę lwowską i powierzyliśmy zespół i całą parafię opiece Matki Bożej Łaskawej oraz Cmentarz Łyczakowski z kwaterą Orląt. Silnym przeżyciem była wizyta w Poczajowie z królującym nad okolicą sanktuarium z zachwycającą cerkwią Uspieńską i cudownym obrazem Matki Bożej. W dalszej części podróży zwiedziliśmy polskie zamki i twierdze, m.in. w Olesku, Zbarażu, Krzemieńcu, Kamieńcu Podolskim, Trembowli, Haliczu, Buczaczu, Chocimiu oraz Okopy Świętej Trójcy. Historię dawnych kresów Rzeczypospolitej, jak i współczesne dzieje przybliżali przewodnicy – Polacy, obywatele Ukrainy.

Podobnie jak podczas wyjazdów w latach poprzednich, nie zabrakło podróży statkiem. Tym razem udaliśmy się w godzinny rejs po Dniestrze.

Zgodnie z tradycją i celem wyjazdu zaprezentowaliśmy muzykę sakralną. Ogromną radość sprawił nam udział w porannej Eucharystii w należącym obecnie do ojców paulinów kościele pw. św. Mikołaja w Kamieńcu Podolskim i możliwość zaśpiewania dla Polonii.

Joanna Łęgowska

Wszystkich, którzy czują potrzebę śpiewu na chwałę Jezusa Miłosiernego, zapraszamy do wstąpienia w szeregi chóru



KAROLINA LUKIEWSKA

Praca uszlachetnia, uczy współdziałania i szacunku dla wysiłku współbraci

Młodzi w Taizé

W dniach 17-28 sierpnia ks. Sławomir Lesicki, opiekun wspólnoty „Słowo Życia” działającej przy parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Grudziądzu, zorganizował wyjazd rekolekcyjny do Taizé. Młodzi zwiedzili Wrocław, Kościół Pokoju w Świdnicy, Pragę i Paryż. Głównym celem podróży była wioska Taizé, w której to tygodniową wspólną modlitwą i pracą odnawiali więzi solidarności. Zgłębiali Słowo Boże, które głosili bracia ze wspólnoty z Taizé. Ogromnym przeżyciem była wspólna modlitwa, śpiew i praca z młodymi ludźmi z całego świata. W każdym języku

można było wysłuchać Słowa Bożego. Kościół jest żywy i powszechny, a najlepiej to widać w Taizé – nieważne jakiej jesteś narodowości czy wyznania. Ważna jest wiara w Chrystusa i poszukiwanie tego, co nas łączy, a nie dzieli. Wszyscy modlimy się do jednego Ojca, który jest w niebie, i jesteśmy równi w Jego oczach. W drodze powrotnej młodzież zwiedziła Paryż.

Młodzi zbierali pieniądze na wyjazd, organizując zbiórki i pracując. Dziękują sponsorom – osobom prywatnym i firmom za wsparcie finansowe oraz materialne.

Asia Balicka

Świętowanie w Rodzinie

Toruń

„Dziękczynienie w Rodzinie”, które odbyło się 8 września na terenie Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Porcie Drzewnym w Toruniu, cieszyło się powodzeniem u całych rodzin. Nie zabrakło dzieci, młodzieży i dorosłych z Rodziny Radia Maryja, mieszkańców Torunia i okolic oraz gości. Tym bardziej, że pogoda tego dnia dopisała, a organizatorzy przewidzieli mnóstwo atrakcji. Głównym punktem świętowania był moment wmurowania aktu erekcyjnego w mury budowanej świątyni pw. Maryi Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i bł. Jana Pawła II.

Wspólna zabawa rozpoczęła się od występów zespołów z czterech stron Polski. – Swoją kulturę zaprezentowały zespoły folklorystyczne ze Śląska, Lubelszczyzny, Kaszub i Podhala. Były to głównie młodzieżowe zespoły artystyczne. Chodziło o to, by młodzież pokazała, czym żyli i żyją ich dziadkowie, rodzice, jak piękna jest Polska w swojej różnorodności. Stąd cztery strony Polski spotykały się w Grodzie Kopernika, gdzie prawie 21 lat bije źródło Radia Maryja – mówił o. Waldemar Gonczaruk, koordynator spotkania. Przed publicznością wystąpiły zespoły młodzieżowe „Lasowiacy” ze Stalowej Woli, Zespół Pieśni i Tańca „Sierakowice” z Kaszub,

Młode Podhale i Górnicza Orkiestra Dęta „Sośnica”.

W czasie świętowania miało miejsce uroczyste poświęcenie i wmurowanie aktu erekcyjnego pod budowę świątyni na terenie Centrum Polonia in Tertio Millennio. Kościół wznosi się od czerwca i będą mu patronować Maryja Gwiazda Nowej Ewangelizacji i bł. Jan Paweł II. Stanowi wotum wdzięczności za pontyfikat Papieża Polaka oraz opiekę Najświętszej Maryi Panny nad dziełem Radia Maryja. W dwupoziomowym kościele znajdzie się obraz Matki Bożej Częstochowskiej, przed którym w swojej kaplicy na Watykanie modlił się bł. Jan Paweł II. Poświęcenia i wmurowania

aktu erekcyjnego dokonał bp Andrzej Suski wraz z o. Tadeuszem Rydzykiem, dyrektorem Radia Maryja i zaproszonymi gośćmi: przyjaciółmi Radia Maryja, politykami, inżynierami i budowlancami.

Podczas festynu studenci z teatru „Dobry Wieczór” WSKSiM przedstawili sztukę – satyrę polityczną Juliana Ursyna Niemcewicza „Powrót poła”. Młodzi zadedykowali występ tragicznie zmarłemu swojemu prof. Józefowi Szaniawskiemu. Żywa pamięć o nieprzeciętnym historyku obecna była podczas spotkania. Wielu uczestników nabyło książki profesora, żeby zgłębiać pozostawione przez niego dziedzictwo.



Na placu budowy w czasie poświęcenia i wmurowania aktu erekcyjnego

Na uczestników czekało wiele atrakcji. Dzieci mogły miło spędzić czas w „Bawigrodzie” na zjeżdżalni i trampolinie, wykonywać prace plastyczne, malować twarze. Na młodzież czekało stoisko WSKSiM. Wszyscy mogli skorzystać ze stoisk z ekologiczną żywnością, wędlinami, miodami, ziołami, owocami i warzywami, a także smacznym świeżym chlebem, zakupić dobrą książkę na stoisku Fundacji Nasza Przyszłość czy na kiermaszu w bibliotece WSKSiM. Na osłodę można było posilić się cukrową watą lub ochłodzić lodami. Na ucztę duchową organizatorzy zaproponowali występ Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”, a wieczorem znani i lubiani aktorzy z Warszawy Halina Łabonarska i Jerzy Zelnik zaprezentowali „Kazania Sejmowe” ks. Piotra Skargi.

Podczas festynu zostało rozbite miasteczko zdrowia, gdzie można było przeprowadzić badania profilaktyczne. Mogły z nich skorzystać zarówno panie (mammografia, cytologia), jak i panowie (badania USG pod kątem wykrywania tętniaka aorty). Wszyscy mogli zmierzyć ciśnienie i poziom cukru.

Katarzyna Cegielska

O wmurowaniu aktu erekcyjnego informuje „Niedziela” ogólnopolska na str. 19

ZAPRASZAMY • ZAPRASZAMY • ZAPRASZAMY • ZAPRASZAMY

WARSZTATY DLA KAPŁANÓW

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Toruńskiej zaprasza do wzięcia udziału w warsztatach dla kapłanów prowadzonych przez ks. kan. Zbigniewa Kucharskiego, asystenta generalnego KSM, skierowane do księży współpracujących z młodzieżą. Patronat na warsztatach objął bp Andrzej Suski. Warsztaty odbędą się 29 września w auli Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu, pl. bł. ks. phm. Stefana Wincentego Frelichowskiego 1. Rozpoczęcie o godz. 10. Zakończenie o godz. 14.30. Jest przewidziany obiad.

Zgłoszenia przyjmuje Biuro KSM
od poniedziałku do piątku w godz. 9-16.30
ul. ks. Pawła Gogi 2, 87-100 Toruń
tel. 530-960-409, e-mail: biuro@ksm-torun.pl

SPOTKANIE Z BIBLIĄ

Po wakacyjnej przerwie ponownie zapraszamy na cykl „Spotkania z Biblią”. Spotkania będą się odbywać co miesiąc w parafii Miłosierdzia Bożego i św. s. Faustyny w Toruniu. Konferencje będą głosić wybitni bibliści polscy.

Pierwsze odbędzie się w niedzielę 30 września, liturgiczne wspomnienie św. Hieronima, doktora Kościoła, patrona biblistów i tłumacza Pisma Świętego.

Zapraszamy do kaplicy przy kościele o godz. 19 na nabożeństwo Słowa Bożego, któremu przewodniczyć będzie bp Andrzej Suski. Po nabożeństwie wygłosi on konferencję pt. „Co to są apokryfy?”. Ksiądz Biskup, nawiązując do zbliżającego się Roku Wiary, omówi pierwsze stwierdzenie symbolu wiary: Wierzę w jednego Boga. Podstawą tego rozważania będzie Apokryf Starego Testamentu „Józef Asent”, którego prelegent jest tłumaczem. Po konferencji będzie możliwość zadawania pytań.

Zapraszamy zainteresowanych Biblią – duchownych i świeckich, wierzących i poszukujących wiary, dorosłych i młodzież. Jednocześnie zachęcamy do odwiedzenia strony: <http://torun.biblista.pl>, a także strony: http://www.youtube.com/user/spotkaniabiblia?feature=results_main, gdzie można odtworzyć konferencje z poprzedniego cyklu „Spotkania z Biblią” oraz kierowanie swoich sugestii i uwag pod adresem: bibliatorun@op.pl

Organizatorzy „Spotkań z Biblią” z parafii Miłosierdzia Bożego i św. s. Faustyny w Toruniu

ŚWIADKOWIE TAMTYCH LAT

Z okazji nawiedzenia Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w diecezji toruńskiej warto przypomnieć wspomnienia Marii Okońskiej należącej do „Ósemki”, która jest jednym ze świadków początku peregrynacji w 1957 r.

Obraz musi chodzić po Polsce. A tylko Matka Chrystusa może ludzi zdobyć dla Niego, dla Syna. Polska jest katolicka, trzeba wysłać Maryję w lud Boży. Do tej pory ludzie jeździli do Niej, a teraz Ona pójdzie do ludzi, zdejmie swoje królewskie szaty i pójdzie bez koron. Taka była idea. Naród jest ubogi, więc Królowa pójdzie do niego bez bogatych szat i korony, taka jaka jest namalowana. To ma być Jej rewizyta. Pójdzie do każdej rodziny, zrobi krzyżyk każdemu dzieciątku na czole. Taka myśl była dla mnie ogromnym przeżyciem, miałam odczucie, że Matka Boża tego pragnie. Miałam jedno przekonanie, że gdy ten Obraz pójdzie w lud, to będą cuda. Zaczęliśmy się zastanawiać nad kopią Cudownego Obrazu” (z wywiadu z Marią Okońską, Helena Maniakowska, lipiec 2010 r. w Choszczówce).

„Po wspólnej naradzie w Pokojach Królewskich o. Teofil zaproponował Leonarda Torwirta, profesora Uniwersytetu Toruńskiego. O. Teofil zapewniał, że prof. Torwirt jest wspaniałym artystą, specjalistą od malowania kopii wielkich dzieł sztuki. Na drugi dzień ojcowie pojechali do Torunia. Wrócili z wiadomością, że prof. Torwirt podjął się sporządzić kopię Cudownego Obrazu, choć jest przerażony krótkością terminu. Zrobi jednak wszystko, aby na 3 maja kopia była gotowa, ale prosi o modlitwę, jeżeli tak szalony projekt ma się zrealizować w tak krótkim czasie.

Za kilka dni państwo Torwirtowie – bożona profesora jest także malarką – byli już na Jasnej Górze. Byliśmy świadkami istnego zachwytu profesora nad Obrazem. Nie miał po prostu słów, oniemiał, nie zdawał sobie sprawy, że Obraz jest tak cudownie piękny i że jest to arcydzieło sztuki takiej miary. Wszyscy wpadliśmy



Maria Okońska z obrazem Panny Wspomożycielki

w zachwyt. Także i ja, choć już widziałam Obraz z bliska; było tak jakbym go zobaczyła pierwszy raz. Po chwili głębokiego milczenia i modlitwy państwo Torwirtowie zabrali się do pracy. Wyjęli arkusz kalki technicznej, położyli na Obrazie, aby odcysować jego kontury. Profesor mówił nam, że będzie malował temperą, to znaczy taką techniką i farbami, jakimi namalowany jest Cudowny Obraz. Zachwycił się chustą Matki Bożej, której brzeg jest ozdobiony ornamentem wyklutwanym szpilką. Odkrył, że cięć na Obrazie jest osiem, a nie dwa, jak dotychczas uważano. My [„Ósemka”] ze swej strony obiecałyśmy Profesorowi wielką modlitwę i ofiarę, aby namalował taki Obraz, który porwie całą Polskę, aby przede wszystkim namalował – wierną kopię Cudownego Obrazu. (...) My zaczęłyśmy modlitwę i składanie ofiar na rzecz malowanego obrazu. I w tej intencji, aby przez niego dokonywały się cuda w Polsce. Zamówiłyśmy kilkadziesiąt Mszy św., pościłyśmy, wyzbywałyśmy się najkonieczniejszych, a zwłaszcza ulubionych rzeczy, aby tylko Matka Boża wyprosiła łaskę. Ok. 3 tygodni trwało przygotowanie deski, co Pro-

fesor robił w Toruniu. Drewno musiało wyschnąć, aby się potem nie paczyło. Pierwsze etapy malowania odbywały się w Toruniu. Profesor mówił nam, że maluje jednocześnie dwa jednakowe obrazy. Doświadczenia czyni na jednym, a sprawdzone osiągnięcia przenosi na obraz zasadniczy. Warto tu zaznaczyć, że ten drugi obraz znajduje się obecnie w archikatedrze warszawskiej w głównym ołtarzu. Ostatni etap malowania był już na Jasnej Górze, w obliczu Cudownego Obrazu, który kilkakrotnie był wyjmowany z ołtarza. (...) Był 26 sierpnia – imieniny Matki Bożej Częstochowskiej. Na ten dzień Ojciec [kard. Stefan Wyszyński] zaprosił wszystkich dziekanów ze wszystkich diecezji. Miało się rozpocząć wielkie nawiedzenie kopii Cudownego Obrazu poświęconej przez Piusa XII. Wśród niezliczonych tłumów kapłanów i wiernych Cudowny Obraz wyjęty z ołtarza został przeniesiony procesjonalnie przez biskupów i przez naszego Ojca do Bazyliki, gdzie czekał na niego Obraz Nawiedzenia. Tutaj Ojciec i biskupi zbliżyli obrazy do siebie i nastąpił jakby ich wielki, święty pocałunek. Miało to być przekazanie mocy i łask Cudownego Obrazu Jasnogórskiego dla Obrazu Nawiedzenia. Cudowny Obraz zaraz wrócił na ołtarz, a Obraz Nawiedzenia poszedł w procesję na wały, niesiony przez księży dziekanów poszczególnych diecezji. Kolejność tych diecezji była zgodna z kalendarium nawiedzenia ustalonym na Konferencji Episkopatu Polski. Najpierw Warszawa, potem Siedlce, Łomża i tak dalej. Zmianę każdej grupy dziekanów niosącej Obraz zapowiadał hejnał z wieży jasnogórskiej” (Maria Okońska, „Mój pamiętnik 1948-1965”, t. 2, maszynopis na prawach rękopisu, s. 271, s. 290, s. 291).

Wybór tekstu Helena Maniakowska

PANI JASNOGÓRSKA

Zrządzeniem Opatrzności Matka Boga i nasza nawiedziła swoje dzieci w murach budowanego kościoła 8 września. Świętowanie wspólnoty parafialnej było podwójne, bo obchodząc uroczystości święta Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, radościliśmy się własnymi urodzinami i wspominaliśmy powstanie parafii dokładnie przed 13 laty.

Przygotowywaliśmy się do tych dni długo i intensywnie, wiele zawdzięczając duchowemu przewodnikowi na drodze wiary o. Marcinowi Ciechanowskiemu, paulinowi, przybyłemu na misję z Jasnej Góry. Ożywieni duchem tych misji stawialiśmy się każdego dnia lepsi, życzliwsi, dojrzalsi, czując jak wraz z naszymi sercami rosną i zacieśniają się więzy wspólnoty. Przybywaliśmy licznie na misyjne nauki, Msze św. i nabożeństwa, przystępowaliśmy do sakramentu pokuty i pojednania. Każdego wieczoru kaplica wypełniała się po brzegi tymi, którzy w Apelu Jasnogórskim powierzali swoje troski i radości wstawiennictwu i opiece Matki Bożej. W stągwi pod ołtarzem z każdym dniem przybywało postanowień, w których zobowiązywaliśmy się wytrwać na drodze duchowego wzrostu, stawać się coraz bardziej Chrystusowymi w codzienności i od święta, w rodzinach i w pracy, w szkole i wśród sąsiadów.

Teren wokół kościoła piękniał z każdym dniem. Prace wewnątrz świątyni mogliśmy rozpocząć dopie-

WITAJ, MATKO

dokończenie ze str. 1

szpaler biało-niebieskich wysokich flag osadzonych na białych masztach zwieńczonych złotymi koronami. Kościół parafialny ukwiecono wyłącznie białymi liliami. W oknach i na elewacjach domów pojawiły się flagi i maryjne emblematy. Wprowadzenia Obrazu dokonał bp Andrzej Suski. – Malarze malujący Maryję sięgali po paletę pięknych barw. Utwory muzyczne Jej poświęcone bazowały

ÓRSKA W PARAFII PW. BŁ. STEFANA FRELICHOWSKIEGO

ro wówczas, gdy ekipa budowlana usunęła rusztowania i zakończyła prace w kościele.

7 września piękniły nasze wnętrza w sakramencie pokuty i pojednania oraz wnętrze świątyni. Puste mury pojaśniały obrazami, przed prezbiterium pojawiły się pelargonie, a patron w swojej kaplicy został otoczony naszą wdzięcznością ukrytą w pięknie kwiatowych kompozycji. Gdy przed wejściem do kościoła rozciągnął się dywan utkany z kwiatów, mogliśmy sami nabrać odświętnego wyglądu, przygotowując się do powitalnej procesji i uroczystej Mszy św.

O godz. 16.30 wyruszyliśmy w ustalonym porządku powitać Panią Jasnogórską, która przybyła z parafii w Małej Nieszawce wraz z jej proboszczem ks. kan. Zygmuntem Kwiatkowskim. Kiedy z samochodu kaplicy wyłoniła się twarz ukochanej Matki, nie brakowało łez wzruszenia. Maryję wraz z nami witał bp Józef Szamocki oraz proboszczowie dekanatu. Pocałunek na świętym wizerunku w naszym imieniu złożyli Biskup Józef i proboszcz ks. kan. Ryszard Domin, a potem Maryja powędrowała na ramionach przedstawicieli parafii do świątyni.

W homilii Biskup Józef zwrócił uwagę na troskę Matki o swoje dzieci. Nie zabrakło też odniesienia do dnia narodzin Najświętszej Maryi Panny oraz narodzin naszej parafii wznoszonej jako wotum wdzięczności Torunia



JACEK KWIAWKOWSKI

Ikony Matki Bożej wniesiono do świątyni po dywanie z kwiatów

za dar spotkania z bł. Janem Pawłem II w 1999 r. Po uroczystej Eucharystii czuwanie u stóp Czarnej Madonny rozpoczęło kółko różańcowe. Apel Jasnogórski poprowadził kustosz obrazu o. Michał.

O północy Mszy św. w intencji powołań kapłańskich i zakonnych przewodniczył i homilię wygłosił ks. kan. Dariusz Żurański, proboszcz parafii pw. Matki Bożej Zwycięskiej w Toruniu. W koncelebrze uczest-

niczył nasz pierwszy wikariusz ks. Jacek Wróblewski, przybyły z parafii w Unisławiu.

Podczas liturgii pożegnania o. Marcin poprosił nas w homilii o autentyczność, prawdziwość przeżywania wiary i bycie sobą w każdej okoliczności życia bez nakładania masek, skoro Matka kocha nas i widzi takimi, jakimi jesteśmy. W dalszej części nastąpiły dwa ważne momenty: ksiądz proboszcz doko-

Kalendarz peregrynacji

23-24 września – Przysiek, parafia pw. Matki Bożej Królowej Męczenników Polskich

24-25 września – Górsk, parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego

25-26 września – Łążyn, parafia pw. św. Walentego

26-27 września – Bierzgłowo, parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

27-28 września – Świerczynki, parafia pw. Świętych Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty

28-29 września – Biskupice, parafia pw. św. Marii Magdaleny

29-30 września – Przeczno, parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego

30 września – 1 października – Siemów, parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego

nał poświęcenia wizerunków Matki Bożej, które odtąd na stałe zamieszkają w naszych domach, a o. Michał dokonał symbolicznego dotknięcia wizerunku, który będzie nawiedzał rodziny, do kopii Cudownego Obrazu. Po Mszy św. odprowadziliśmy Czarłą Madonnę, śpiewając: „O Maryjo żegnam Cię”. Jednak w sercach pozostała radość. Choć Matka odjeżdża, pozostanie z nami na zawsze.

Małgorzata Musiałowska

KO BOGA, MATKO NASZA!

na harmonii dźwięków. Rzeźbiarze oddawali Jej dostojeństwo. Poeci sięgali po wyszukane, czułe i ukazujące Jej duchową głębię słowa. A jaką naprawdę kobietą była Maryja? W scenie nawiedzenia św. Elżbiety widzimy Ją jako dziewczynę chcącą przede wszystkim pomagać innym. Dlatego podczas parafialnego nawiedzenia powinniśmy odnaleźć zarówno nieskalaną świętość Matki Bożej, jak i Jej bliskość naszym, ludzkim, sprawom i wymagającym Jej pomo-

cy – mówił podczas homilii Biskup Toruński.

Zarówno proboszcz parafii, jak i świeccy z komitetu organizacyjnego potwierdzają, że nawiedzenie jest nadzwyczajnym wydarzeniem. – Obraz naszej Matki skłania ludzi do odnowienia życia religijnego i sakramentalnego, zachęca do zgody w rodzinach, utrwała miłość małżonków oraz posługę duszpasterzy, wzmacnia postanowienia duchowe, zachęca do czci i pobożności

maryjnej. Dlatego wnętrza każdego polskiego domu powinno być ozdobione obrazem Czarnej Madonny. Jeśli go tam nie ma, to nawiedzenie jest najlepszą okazją do zakupu i ekspozycji w domu. Przed wizerunkiem Maryi w naszych mieszkaniach powinna trwać poranna i wieczorna modlitwa wszystkich domowników. To może być najlepszy owoc trwającego nawiedzenia – ocenia proboszcz ks. kan. Leon Ulatowski.

Jasnogórski obraz Maryi został powitany w toruńskich Czerniewicach m.in. przez dzieci, które zapewniły: – Dobrze znamy Twoją twarz przeciętą ranami na prawym policzku. Znamy niebieski płaszcz ze złotymi liliami i jedną gwiazdą nad czołem. Tobie mówimy słowa polskiej piosenki: „Matko Boża z Betlejem, nad Dzieciątkiem pochylona, każde dziecko polskiej ziemi w swe matczyne weź ramiona”.

Andrzej Dembowski



Diecezję toruńską reprezentował wieniec wykonany przez parafian z Ostromecka



Chór „Św. Cecylia” z Chełmży wystąpił z koncertem



Delegacja diecezjalna podczas pielgrzymki rolników

ZDJĘCIA: ALEKSANDRA WOJDYŁO

ROLNICY U MATKI KOŚCIOŁA

W dniach 1-2 września na Jasnej Górze odbyła się 31. Ogólnopolska Pielgrzymka Rolników – Jasnogórskie Dożynki pod hasłem: „Do Matki Chrystusowego Kościoła”. Rolnicy wraz ze swoimi duszpasterzami przybyli do Matki, aby u Jej stóp złożyć swoje wszystkie radości i kłopoty. Ich coroczna obecność na Jasnej Górze mówi, że do Boga należy ziemia i wszystko, co ją napędza. Pomimo różnych trudności w postaci przymrozków, huraganów, majowej suszy, rolnicy dziękują za wszelkie zbiory i proszą o dalszą Bożą opiekę za wstawiennictwem Pani z Jasnej Góry.

Pielgrzymka rozpoczęła się Mszą św. w Bazylice, którą pod przewodnictwem bp. Pawła Stobrawy koncelebrowali: bp Edward Białogłowski, ks. prał. Stanisław Sojka oraz diecezjalni duszpasterze rolników. W homilii bp Stobrawa przypomniał, że plony nie tyle zależą od technicznych nowości w gospodarstwie i od liczby godzin pracy rolnika, ile od Bożego błogosławieństwa i za psalmistą mówił: „Jeżeli Pańskiej nie macie pomocy, na nic się przyda wstawać o północy”. Zwrócił uwagę, że ludzkiego życia nie można ograniczać tylko do troski o chleb codzienny, ale należy zabiegać o Chleb Życia, aby nasycić głód duchowy. „Współczesny człowiek pragnie dobra, sprawiedliwości, miłości, pokoju, życzliwości. Może to otrzymać, jeśli zawierzy do końca Panu Bogu, ponieważ bez

Boga serce człowieka jest niespokojne” – podkreślał bp Stobrawa. Zaaapelował również o poszanowanie codziennej modlitwy, dnia Pańskiego, niedzielnej Mszy św., czytanie Pisma Świętego i korzystanie z sakramentów.

W rozważaniach Apelu Jasnogórskiego abp Stanisław Nowak poruszył problem poszanowania polskiej ziemi oraz trwałości polskich rodzin. Mówił, że ważną sprawą dla współczesnego pokolenia jest również wychowanie polskiej młodzieży w duchu szacunku dla kultury polskiej wsi i polskiej historii.

Czuwanie modlitewne do północy w Kaplicy Cudownego Obrazu prowadzili przedstawiciele duszpasterstwa rolników diecezji toruńskiej na czele z diecezjalnym duszpasterzem ks. kan. Zbigniewem Gańskim. Oprawę muzyczną zapewnił najstarszy w Polsce chór „Św. Cecylia” z parafii pw. św. Mikołaja w Chełmży pod dyрекcją Alfonsa Dorawy.

2 września Sumie przewodniczył abp Wacław Depo. W Jasnogórskich Dożynkach brali udział prezydent RP Bronisław Komorowski, minister rolnictwa i rozwoju wsi Stanisław Kalemba oraz parlamentarzyści i związkowcy.

Homilię wygłosił abp Józef Michalik. „Przechodzimy na Jasną Górę, by zaczerpnąć Bożej mądrości i Bożej pomocy, wyprostować sumienia, poczuć obecność Chrystusa w naszym życiu

i obecność Jego Matki Maryi, poczuć obecność drugiego człowieka” – mówił. Stwierdził, że biedą polskiej wsi, polskiego narodu i polskiego Kościoła nie jest to, że są skromne warunki życia, zmaganie się z trudnościami, ale ludzie duchowo chorzy. „Musimy pokonywać te trudności, po to otrzymaliśmy dary Boże – rozumu, woli, uczuć – żebyśmy potrafili zaradzić budzącym się trudnościom” – zaznaczył Ksiądz Arcybiskup. Podkreślił dawną gościnność polskiego rolnika i życzliwość wobec sąsiadów. Napominał, aby nie zanikło poczucie godności i honoru Polaka, umiłowanie pracy na roli i niezależności.

Przywiezione na Jasną Górę wieńce dożynkowe zostały poświęcone przez abp. Depo. Diecezję toruńską reprezentował wieniec wykonany przez parafian z Ostromecka. Rolnicy naszej diecezji czynnie włączyli się w liturgię eucharystyczną i delegację pochodu ofiarnego.

Rolnicy, uprawiając rolę i obsiewając ją, spełniają wolę Bożą wyrażoną w dziele stworzenia: „Czyńcie sobie ziemię poddaną”. Wszyscy potrzebują owoców ich pracy: plonów i hodowli, ale również bogactwa duchowego. Dlatego coroczne dziękczynienie ogólnopolskie, a także wszystkie lokalne dziękczynienia za plony niech będą wyrazem szacunku wszystkich Polaków dla pracy rolnika i jego współpracy z Bogiem.

Aleksandra Wojdyło

Pomagamy blisko Ciebie!

www.torun.caritas.pl



POMOC ŻYWNOŚCIOWA

W kwietniu ruszyła kolejna edycja unijnego programu PEAD, w ramach którego Caritas Diecezji Toruńskiej przekazuje pomoc żywnościową osobom najuboższym. W tym roku projekt został podzielony na dwie części. W pierwszej dystrybucja obejmuje produkty mleczne, tj. ser żółty, ser topiony, masło i mleko w znacznie mniejszych ilościach niż w ubiegłym roku, czyli 420580 ton, z czego mleka jest 354960 ton. Druga partia przychodzi od lipca i obejmuje następujące produkty: mąka pszenna, makaron świderki, ryż, kasza gryczana, płatki, herbatniki, marchewka z groszkiem, koncentrat pomidorowy, dżem, cukier, mielonka, klopsiki w sosie oraz olej rzepakowy w łącznej ilości 984705 ton. Do otrzymania żywności kwalifikują się osoby, które spełniają określone kryteria, czyli ich dochód nie przekracza 715, 50 zł (w przypadku osób samotnych) lub 526, 50 zł na członka rodziny.

Dziękujemy ośrodkom pomocy społecznej i wszystkim osobom, które pomagają nam w dystrybucji żywności.

Beata Adamowicz



Z magazynu w Przysieku żywność dociera do wszystkich zakątków diecezji



Do najuboższych uczniów diecezji trafiło 1250 wyprawek szkolnych

TORNISTER PEŁEN UŚMIECHÓW

Każdego roku Caritas Diecezji Toruńskiej w ramach doposażenia dziecięcych tornistrów przekazuje najuboższym rodzinom przybory szkolne. We wrześniu pod hasłem ogólnopolskiej akcji: „Tornister pełen uśmiechów” centra Caritas naszej diecezji wręczyły 1250 wyprawek szkolnych, z czego 124 były skompletowane dzięki zbiorce przyborów szkolnych w hipermarketach Carrefour.

PODOPIECZNI CARITAS W TRÓJMIEŚCIE

W Ośrodku Wsparcia w Chełmży funkcjonuje od roku ognisko wychowawcze dla dzieci w wieku szkolnym z rodzin potrzebujących pomocy. Ognisko rozpoczęło swą działalność w lipcu 2011 r. Jako placówka wsparcia dziennego działa przez cały rok kalendarzowy – we wszystkie dni robocze. W czasie roku szkolnego dzieci spędzają w świetlicy popołudnia (odrabiają lekcje, bawią się, malują, tańczą zumbę, przygotowują przedstawienia teatralne itp.) W okresach wolnych od nauki szkolnej przychodzą do świetlicy rano i pozostają do obiadu.

Dzieci potrzebują różnorodności w propozycjach zajęć. Niektóre przychodzą do ogniska z ciekawości. Pozostają jako stali podopieczni ci, którzy bardziej od ciastek i cukierków potrzebują zrozumienia, serdeczności, szansy na swój rozwój – uczuciowy, intelektualny

i społeczny, życzliwej rozmowy i zainteresowania ich sprawami (problemami, sukcesami itd.) Aktualnie stałą grupę podopiecznych ogniska wychowawczego stanowi ponad 30 osób (są to dzieci w wieku 6-14 lat).

W sierpniu podopieczni ogniska wychowawczego Caritas mieli szczególnie atrakcyjny dzień, uczestniczyli w wycieczce do Trójmiasta. Wyjazd ten zawdzięczają kierownictwu chełmyńskiego Stowarzyszenia „Wsparcie” oraz burmistrzowi Chełmży, którzy na ten cel wyasygnowali środki finansowe. W bogatym programie znalazły się m.in.: pobyt w sopockim aquaparku, spacer po Skwerze Kościuszki w Gdyni (atrakcją były cumujące przy nabrzeżu okręty i statki, np. żaglowiec „Dar Pomorza”), wizyta w oceanarium.

Dzieci i kadra ogniska wychowawczego składają podziękowania

Hannie Maciejewskiej – szefowej chełmyńskiego Stowarzyszenia „Wsparcie” i Jerzemu Czerwińskiemu – burmistrzowi Chełmży za

umożliwienie nam tak atrakcyjnego poznawczo i bogatego pod względem emocjonalnym wyjazdu.

Hanna Dobromilska



Dzieci z ogniska wychowawczego z Hanną Dobromiłą

ZDJĘCIA: ARCHIWUM CARITAS

PROFESORZE, DZIĘKUJEMY...

Wspomnienie o śp. prof. Józefie Szaniawskim (1944 – 2012), który zginął tragicznie w Tatrach 4 września 2012 r.

Mysłąc o prof. Józefie Szaniawskim, widzę człowieka, który ma mnóstwo planów, nowych pomysłów i niespożyta energię. Nigdy nie odmówił ani o. Tadeuszowi Rydzkowi, ani rektorowi o. Krzysztofowi Bielińskiemu udziału w audycji o Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu, uczestniczył w inauguracjach roku akademickiego, przyjeżdżał, kiedy tylko była taka potrzeba, ale też dlatego, że dobrze się czuł w Toruniu. Nie mówił o WSKSiM inaczej jak „nasza uczelnia”.

Dobry nauczyciel...

W WSKSiM Profesor realizował swoje twórcze naukowe pomysły. Często inicjował konferencje naukowe. Łącząc historyczne fakty, umiał trafnie postawić diagnozę tego, co się dzieje współcześnie. Oddawał swoje serce naszej uczelni, widział w niej potencjał, wiedział, że o. Tadeusz kocha młodzież i pragnie jej rozwoju dla dobra naszej Ojczyzny, dlatego założył uczelnię i dba o nią. On także dbał. Kiedy się spotykaliśmy, pytał: „Pani Kasiu, co mogę zrobić jeszcze dla promocji uczelni?”. Teraz, już po śmierci Profesora, dowiadujemy się nowych faktów świadczących o jego oddaniu i jego skromności.

A oto co prof. Józef Szaniawski mówił o WSKSiM podczas jednej z rozmów: „To jest uczelnia ludzi niepokornych – niepokornych stu-



Profesor kochał młodzież i chętnie z nią przebywał, i to z wzajemnością

dentów i niepokornych pracowników naukowych takich, którzy niekoniecznie idą z wiatrem, ale często idą pod wiatr w słusznej sprawie. Po drugie jest to uczelnia dla ludzi, którzy lubią brać wysokie przeszkody, dla ambitnych. I wreszcie uczelnia, która oferuje bardzo ciekawe studia, bo one są niewątpliwie szersze niż w innych uczelniach. Ta złość na nas bardzo często z kół lewacko-liberalnych i niekoniecznie polskich wynika stąd, że nasi studenci dostają taką samą wiedzę, jak wszędzie tylko lepszą. Wymagania wobec nich też są wysokie, bo poprzeczka jest wysoko postawiona”.

Dobry człowiek...

Prof. Józef Szaniawski był człowiekiem ogromnej wiedzy, nie tylko historycznej, lecz nade wszystko to, co robił, robił z pasją. Dlatego studenci lubili go i jego zajęcia. Każdy z nas cenił rozmowy z Profesorem, bo po prostu był dobrym człowiekiem pragnącym pomóc. W lipcu tuż przed pielgrzymką Rodziny Radia Maryja na Jasną Górę dzwonił: „Pani Kasiu, jadę jutro do Częstochowy, na pewno się spotkamy, ale gdyby ktoś z naszych z Warszawy chciał się wybrać, a nie miał jak, mogę zabrać samochodem”.

Prof. Szaniawski kochał młodzież i miał dla niej czas, zawsze. Nigdy nie odmówił spotkań ze studentami, a nie mam tu na myśli tych wynikających z programu zajęć. Kilka dni

po śmierci Profesora zatelefonował student III roku studiów zaocznych pan Maciej. W niedzielę poprzedzającą tragiczne wydarzenie spotkał Profesora w Warszawie na Rajdzie Katyńskim. Po uroczystości prof. Szaniawski zaprosił pana Macieja i jego żonę do Izby Pamięci poświęconej pułk. Kuklińskiego, o którą tak walczył. – Mieliliśmy półtoragodzinną prywatną lekcję historii – tylko dla nas dwojga. Ostatnią, jak się okazało. A na pożegnanie Profesor powiedział: „Do zobaczenia w październiku w Toruniu” – mówił pan Maciej.

Żywa lekcja historii...

Profesor zainicjował majowe spotkania z historią w Warszawie „Pamięć i tożsamość”. Tuż przed wakacjami miałam możliwość wraz ze studentami II roku uczestniczyć w takim wyjeździe. To była prawdziwa uczta dla ducha. Profesor zaplanował najmniejszy szczegół, wcześniej przywiózł studentom przewodniki o zwiedzanych miejscach, by mogli się do wyjazdu przygotować. Wymagał od nich, bo wiedział, że w przyszłości wiele będzie od nich zależało i ciągle im to przypominał.

W Warszawie najpierw odbyliśmy wizytę w Muzeum Narodowym. Analiza dzieła Matejki „Bitwa pod Grunwaldem” podjęta z ogromną pasją zauroczyła studentów. Siedzieli na podłodze i z zapiętym tchem słuchali opowieści Profesora mówią-

cego na tle obrazu i wskazującego omawiane elementy – poszczególne postaci, fragmenty oręża, czy nawet elementy przyrodnicze jak rosnące na grunwaldzkich polach dziewanny – które podkreślał Profesor, świadczą o wszechstronności i genialności malarza. Wizyta na Wojskowych Powązkach to spacer po historii i przypomnienie dla studentów, jak wiele od nich zależy.

W każdym miejscu, gdzie pojawiliśmy się z Profesorem, obdarzany był wielkim szacunkiem – przez pracowników muzeów, kwiaciarki na Powązkach – dlatego, że on też szanował ludzi, każdego człowieka. Wiadomość o tragicznej śmierci prof. Józefa Szaniawskiego przyszła nagle i trudno w nią uwierzyć. Profesor kochał góry, kochał Tatry. Wielokrotnie opowiadał o górskich wyprawach, najchętniej o tych, na które wybierał się z synem Filipem. I właśnie w górach Pan Bóg wezwał go do siebie.

Póki my żyjemy...

Podczas jednej z konferencji Profesor, odnosząc się do tego, co się stało 10 kwietnia 2010 r., powiedział, że jest to tragedia: „Mówię to jako historyk, jako Polak. To jest tragedia bez precedensu w ponadtyśiącletnich dziejach Polski. To, co się stało, to nie jest apokalipsa, ale na pewno jest to hekatomba. Zginęła elita RP i jedyne słowa, jakie się nasuwają, akurat nam, to pierwsze zdanie wiekopomnego utworu, który powstał w sytuacji, kiedy było nam jeszcze dużo, dużo gorzej. To jest zdanie sprzed ponad 200 lat: „jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy”. Niech każdy odniesie to do samego siebie – póki my żyjemy, my żyjemy”.

Odszedł kolejny człowiek polskiej elity, ale póki my żyjemy, musimy dawać świadectwo o takich ludziach jak prof. Józef Szaniawski, czerpać z jego spuścizny i przekazywać dalej, kolejnym pokoleniom młodych w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej. Póki my żyjemy.

Katarzyna Cegielska

głos z Torunia
niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: ks. Paweł Borowski
Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13

Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38